

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Anioł Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkami niedzielnymi”. — W ekspedycji miesięcznie 2,90 zł. — Z odnośnieniem miesięcznie 2,90 zł. — W agencjach miesięcznie 2,90 zł. — Przez pocztę już z odnośnieniem 2,53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł. przez pocztę już z odnośnieniem 7,59 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonentci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.  
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 33

Chojnice, niedziela 21 marca 1926 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr. na 3-iej stronie 6 łam. 25 gr. na 2-iej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w gułd. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym napisaniem przy każdym poszczególnym wypadku 30% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

## Nowy biskup.

W diecezji chełmińskiej nastąpiła chwila przełomowa. Ks. biskupa Dr. Rosentetera w Pelplinie odwiódził biskup—koadjutor chełmiński, ks. biskup Okoniewski i przedstawił mu bullę papieską, zawierającą jego nominację.

Pisaliśmy już, że na dworcu pelplińskim powitali ks. biskupa - nominata ks. biskup - sufragana Dr. Klunder i ks. kanonik Kurowski. Nadto na powitanie stawili się p. starosta tczewski Dytkiewicz, p. sołtys pelpliński, przedstawiciele Rady gminnej i naczelnik stacji kolejowej oraz znaczna liczba obywatelstwa pelplińskiego.

Ks. biskup koadjutor udał się powozem do pałacu biskupiego. Zebrana ludność witała nowego biskupa - nominata radosnymi okrzykami.

Celem przyjazdu ks. biskupa Okoniewskiego było złożenie wizyty ks. biskupowi Rosenteterowi i kapitule oraz omówienie terminu i szczegółów konsekracji, która odbędzie się w katedrze pelplińskiej w trzecią niedzielę po Wielkiejnocy, tj. 25 kwietnia.

Konsekracja ks. biskupa-koadjutora, która ma odbyć się z wielką okazałością, będzie niewątpliwie wyrazem szczerzego zadowolenia, jakie odczuwa ogół duchowieństwa i wiernych diecezji chełmińskiej z powodu nominacji ks. biskupa Okoniewskiego.

Dla informacji Szan. Czytelników podajemy pokrótce prawa i obowiązki biskupa koadjutora według prawa kościelnego.

Prawo to przewiduje dwie możliwości: albo biskup-koadjutor otrzymuje wprost od Papieża, równocześnie z nominacją pełnen zakres działania, albo Papież pozostawia to biskupowi rządzącemu. Ten ostatni nie może jednak zlecić nikomu czynności, które biskup-koadjutor chce i może wykonywać.

Znaczy to w praktyce, że obaj biskupi mają się porozumieć co do podziału czynności między siebie. Oczywiście koadjutor zobowiązany jest do rezygnacji w diecezji.

W razie gdyby biskup rządzący stał się niezdolnym do wypełnienia swoich obowiązków np. w razie ciężkiej choroby, koadjutor bez specjalnego upoważnienia obejmuje rządy. Tak samo gdyby biskup rządzący zmarł, koadjutor od razu obejmuje rządy, jako biskup rządzący.

Z Pelplina donoszą, że ks. biskup-nominat obrał sobie zakres działania najuczciwszy, a mianowicie wizytację diecezji, co oznacza pracę duszpasterską wśród reszty wiernych.

Kto zna dokładnie stosunki w diecezji chełmińskiej, ten wie, że stosunki te wymagają koniecznej naprawy.

Wizytacja parafii w diecezji i bierzmowanie w ostatnich latach nie odbywały się w tej mierze, jak tego domaga się dobro dusz i Kościoła.

Polega to na tem, że zarówno ks. biskup Dr. Rosenteter jak i ks. biskup sufragana Dr. Klunder są w wieku poważnym i nie mogli sprostać zadaniom ciężącym na nich tem więcej, że obaj często niedomagają na zdrowiu.

Nowy biskup ks. Okoniewski jest w sile wieku i będzie mógł z łatwością wykonać obowiązki duszpasterskie w diecezji.

Ruch społeczny i oświatowy na Pomorzu wymaga też należytej opieki diecezjalnej władzy duchownej. Mamy różne organizacje katolickie, cieszące się poparciem szerokiego ogółu, których rozwój atoli zależnym jest w znacznej mierze od bodźca i poparcia władzy duchownej.

Mamy nadzieję, że ks. biskup-koadjutor na ważną tę sprawę szczególną zwracać będzie uwagę i podejmie kroki ku ożywieniu ruchu katolickiego na Pomorzu.

Dotąd jedynie Tow. Młodzieży katolickiej mają swego sekretarza generalnego w osobie ks. Zyndy. Liga Katolicka, która w diecezji chełmińskiej szerokie już zapuściła korzenie, ciągle oczekuje sekretarza generalnego.

Ludność polsko-katolicka Pomorza ufa i wierzy, że nowy duszpasterz ks. biskup Okoniewski uchyli wszelkie braki panujące w diecezji i pokieruje sprawami mu powierzonymi tak, iżby ludność polsko-katolicka Pomorza z czcią i uwielbieniem przy nim stanąć mogła.

W tej myśli i w tej nadziei w imieniu zachodnich powiatów Pomorza witamy serdecznie ks. biskupa koadjutora Okoniewskiego i życzymy mu pomyślnej i owocnej pracy dla dobra wiernych diecezji chełmińskiej, którym zawsze przyświecało i wciąż przyświecać będzie hasło: „Bóg i Ojczyzna!”

## Sprawy polskie.

### Aresztowanie 85 komunistów.

Sprawa wykrycia drukarni ulotek komunistycznych w Warszawie przy ulicy Tomackie 4 przybrała szersze rozmiary, niż tego można było oczekiwać.

Stwierdzono, że drukarnia ta była centralną „fabryką” na całą Polskę wszelkiego rodzaju druków antypaństwowych.

W ręce policji politycznej wpadło 85 osób, w tem kilkudziesięciu członków centralnego komitetu partji komunistycznej.

### Obrady „Piasta”.

W Warszawie odbyły się obrady Rady naczelnej „Piasta”, na które przybyło dziewięćdziesięciu kilku delegatów z wszystkich województw.

Obradom przewodniczył wicemarszałek Jan Dębski. Poseł Witos wygłosił referat, w którym stwierdził wzrost organizacji „Piasta” na Pomorzu i w Poznańskiem oraz niezmienny stan w Małopolsce.

Następnie zabrał głos min. Osiecki, który wygłosił referat o położeniu gospodarzem.

### Jak się będzie płacił podatek od lokali?

Sejmowa komisja skarbowa w dalszym ciągu rozpatrywała w drugim czytaniu projekt ustawy o podatkach od lokali, podtrzymując wysokość podatku, w proponowanej przez rząd formie.

Następnie komisja przyjęła wniosek posła Kozłowskiego (ZLN) że opłaty należy ściągać od lokatorów a nie od właścicieli domów, jak to dotąd praktykowano w niektórych miejscowościach w Polsce.

W końcu przyjęto nowy artykuł, w myśl którego nadwyżki państwowego funduszu rozbudowy będą przeznaczone na krótkoterminowe pożyczki dla gmin miejskich.

### W sprawie urlopów na żniwa.

W odpowiedzi na interpelację posła Krempey i tow. Minister Spraw Wojskowych, odpowiedział, że sprawa udzielania urlopów na żniwa żołnierzom uzależniona jest od poziomu bojowego ich wyszkolenia, które to wyszkolenie oddziały przechodzą w czasie letnich miesięcy. W przyszłości, o ile to będzie możliwe ze względów wyszkolenia, sprawa zwalniania na roboty polne będzie rozpatrywana pod kątem widzenia zadośćuczynienia życiennemu, wyrażonym w interpelacji.

## Sprawy polityczne.

### Strejk adwokatów w Rumunji.

Stowarzyszenie adwokatów wezwowało wszystkie swe oddziały w całym kraju do ogłoszenia strejku z powodu złożenia w izbie projektu ustawy o opłatach stempowych. Do tej pory ogłosili strejk adwokaci w 6 miastach na prowincji.

O, gdyby u nas chcieli adwokaci zastrejkwować!

### Ciekawe odkrycie w Leningradzie.

Z Leningradu donoszą, że odnaleziono tam niedawno cudowny obraz Matki Boskiej z XVII. wieku, który ozdobiony jest 118 drogocennymi kamieniami, posiadającymi wartość co najmniej 40 tys. dolarów.

### Nowa pożyczka premjowa w Rosji.

Ponieważ wydatki na otrzymanie pożyczki zagranicznej są małe, wyisał rząd sowiecki nową wewnętrzną pożyczkę premjową na 30 milj. rubli.

### Budżet rosyjski.

Budżet rosyjski na rok 1925—26 wykazuje dochody w sumie 4 000.847.373 rubli oraz wydatki w sumie 3.900.847.373 rubli.

## Sprawy gospodarcze.

### Targi kijowskie.

W połowie marca odbędą się w Kijowie targi (były tradycyjny targ kontraktowy), w których przyjmie udział szereg firm wschodnich. Dotychczas zgłosiły swój udział firmy tureckie, greckie, egipskie i palestyńskie.

### Brak metali w Rosji.

Z Rostowa n. Donem donoszą: Wskutek braku metali wstrzymały liczne fabryki w Stawropolu i Gerglewsku pracę.

### Stały brak towarów na Ukrainie.

W wielu okręgach Ukrainy panuje stały brak towarów. Zwłaszcza dotkliwie daje się odczuć brak blachy na krycie dachów, gwoździ, szkła okennego, drzewa budowlanego, letnich towarów bawelnianych, maszyn rolniczych i narzędzi. Konsumy otrzymują od państwowych organizacji handlowych bardzo skąpe zapasy i są w stanie pokryć tylko drobną część zapotrzebowania ludności.

## Kurs dla młodzieży żeńskiej na Uniwersytecie Ludowym w Zagórze, pow. wejherowski (nad Polskim Morzem).

Kurs rozpoczyna się dnia 15 kwietnia i potrwa do 15 sierpnia 1926 r.

Cel Uniwersytetu Ludowego jest wychowawczy; przez naukę do cnót obywatelskich, do gorącej miłości ojczyzny na zasadach chrześcijańsko katolickich.

Przedmioty nauki: Historia powszechna, historia polska, literatura polska, geografia, przyroda, język polski, wykłady religijne, rachunki i geometria, fizyka i chemja, astronomja, gimnastyka i robotki ręczne.

Przyjmując się młodzież od 18 roku życia. Po prospekty i warunki opłaty należy zgłosić się do Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gniezmem załączając 15 gr znaczek na odpowiedź.

Nadmienia się, że wobec trudnych warunków finansowych można uiszczać opłatę także w naturaljach (zboże itd.) po poprzednim porozumieniu się z dyrekcją.



## Najwyższy czas

zapisać „Dziennik Pomorski” na drugi kwartał czyli na kwiecień, maj i czerwiec lub też na miesiąc kwiecień, gdyż listowi przyjmują przedpłatę na „Dziennik Pomorski” w czasie od 15—25 go bm.

Listonosz o prenumeratę upominać się nie będzie, bo niema obowiązku tego uczynić, więc należy mu pieniądze wręczyć i zażądać, aby zapisał to do swej księżeczki i następnego dnia dostarczył kwit, że pieniądze na pocztę zostały wpłacone.

Kto abonuje „Dziennik Pomorski” na pocztę, a nie otrzyma go na czas lub mu go listonosz wcale nie dostarczy, ten niech natychmiast wniesie do swej poczty reklamacyjnej, a gdy to nie poskutkuje, niech nam o tem natychmiast doniesie, a my wniesiemy zażalenie do Dyrekcji Poczty w Bydgoszczy.

Prosimy więc natychmiast odnowić przedpłatę na „Dziennik Pomorski” i zachęcić wszystkich krewnych, sąsiadów, znajomych i przyjaciół, by i oni zapisali

„Dziennik Pomorski”.





Nasza wiara.

Choćby Tobą, Chryste Panie pogardziły inne ludy, to na polskim zawsze łanie chłop Ci skłoni się jak wrzody. Chłop postawi Bożą Mękę U wrót wioski na rozstaju, być wyosiągnął, Jezu rękę i wiodarzył w naszym kraju. W polskiej chacie wisieć będzie Częstochowska zawaze Macierz, w polskiej szkole wiołą i wszędzie mówić będą ranny pacierz. A w niedzielę Twe świątynie lud wypełni w każdej porze I z serc polskich pieśń poplynie: Święty, święty, moony Boża... Bo w nas serca wiara czyste, w duszach naszych miłość gości, więc Ci służyć będziem Ochryste, jak w niewoli, tak w wolności.

Hołd Biskupów Polskich dla Ojca św.

Biskupi polscy na zjeździe w Warszawie wystosowali, poniżej adres dotyczący do Ojca św.: „My, Biskupi Polski, w zamiarze odbycia generalnej konferencji przy uczestnictwie Nuncjusza Apostolskiego zebrałiśmy się dnia 2 marca br. w Warszawie. Zwołał nas śp. Edmund Kardynał Dalber, arcybiskup gnieźnieński i poznański, prymas Polski, któremu Ty Ojcze św. w jego ostatniej chorobie, prawdziwie ojcowskie serce łaskawie okazałeś. Twoje dopytywanie się o stan jego zdrowia, Twoja błogosławieństwo Apostolskie było dla niego, złotego śmiertelną chorobą ogromną pociechą i dodało mu mocy do znoszenia cierpienia. Dlatego pochyleni do Twych stóp Święty Ojcze, najblizsze podziękowanie składamy za wszystkie, co okazałeś zmarłemu Kardynałowi Dalberowi. Również dziękujemy Ci, Ojcze Święty, za ową ojcowską miłość okazwaną Biskupowi Męczennikowi Janowi Olepszakowi, który święcie przez Ciebie wyniety siony na stołec archybiskupią w Wilnie zmarł i niema go już wśród nas. Najwyższe też dzięki składamy, że erygowałeś nowe metropolie i diecezje w Rzeczypospolitej Polskiej, te dawniższym zakreśliłeś granice i dla dawnych i nowych siedzib arcybiskupich wkułających, mianowałeś pasterzy. Ojcze święty, my zawsze i wszędzie czujemy i doznajemy Twój sz nazyty wielkiej łaskawości i opieki. Dej Boże, aby — czego się spodziewamy — w tym Roku Świętym przez Ciebie dla całego świata ogłoszonym, Kościół Katolicki w Polsce razem z Polską Rzeczypospolitą postępują na drodze ku doskonałości chrześcijańskiej i zanosząc gorące modły na Twoją intencję, napelnili radością Twoje apostołskie serce i zawiązali Ojczyznę Świętą o swej dla Ciebie wierności i przywiązaniu. Błagamy Najświętszego Zbawiciela, którego uroczystością pod wezwaniem Pana Naszego Jezusa Ochrystusa Króla, ku radości całego świata ustanowiłeś, aby Ciebie, Święty Ojcze, w dupie lata zachował i doz-

wolił Ci dokonać tego, co jako Ojciec wszystkich chrześcijan zamierzasz.

Najpokorniej proszamy Cię Ojczyźnie Święty o Apostolskie błogosławieństwo, aby wspólna nasza praca na tym zjeździe, dla Bożej chwały, dla pożytku Kościoła i zwołania dusz pieczy naszej powierzonych przyniosła jak najobfitsze owoce.

Ożywni miłością i uległością względem Ciebie ścieszmy się, Ojczyźnie Święty, z najwyższą pokorą do Twych stóp.

Sluby cywilne, rozwody i ich skutki.

W polskiej Komisji Kodyfikacyjnej istnieje podobno specjalna — ale bez specjalistów — sekcja dla prawa małżeńskiego, która przygotowuje projekt nowego prawa małżeńskiego dla całej Rzeczypospolitej. W komisji tej są silne tendencje za wprowadzeniem do polskiego prawa małżeńskiego ślubów cywilnych i rozwodów.

Ponieważ kwestja ta nie została jeszcze całkowicie rozstrzygnięta i uchwalona przez Sejm i Senat, przeto należy obudzić czujność społeczeństwa polskiego i katolickiego, aby nie pozwoliło się skrzywdzić w dziedzinie, od której zależy moralne zdrowie i przyszłość nasza.

Gdyby komisja kodyfikacyjna ostatecznie wprowadziła do polskiego prawa małżeńskiego zasady ślubów cywilnych i rozwodów, to samemu zlamaliby zasadę prawa małżeńskiego Kościoła katolickiego, nie uznajęcego rozwodów. W ten sposób prawo niższe, ludzkie, nakazywałoby złamać prawo wyższe — Boskie; byłoby to naruszeniem i pogwałceniem przetośn religijnych obrzymiej większości cywiltatli polskich, wreszcie byłoby to naruszeniem konkordatu, zawartego niedawno ze Stolicą Apostolską!

W Kościele katolickim, stosownie do słów Ochrystusowych: „co Bóg złączył, niech człowiek nie rozłącza“ rżema rozwodów i nigdy nie będzie, poza t. zw. „Przywilejem Pawłowym“ — Privilegium Paulinum, który ma zastosowanie tylko u nawróconych z religij niechrześcijański, i poza wypadkami małżeństwa niespełnionego, matrimonium ratum et non consummatum, które może być rozwiązane przez złożenie uroczystych ślubów zakonnych, albo przez dyspensę papieską. (Kodeks prawa kanonicznego o małżeństwie rozdz. X art. I kan. 1118—1127). Poza tem każdy rozwód, udzielony przez jakąkolwiek inną władzę, czy wyznaniową, czy cywilną jest dla katolików nieważny, nawet w wypadku zwiany religij. Małżeństwo poprzednie po zostaje nadal w mocy aż do śmierci jednego z małżonków, a w nowy ślub, przed tym terminem wzięty, jest nieważny; dlatego też ten nowy związek nie jest małżeństwem, ale prostym konkubinatem. Na to niema rady; nie pomoga tu żadne świeckie ustawy! Jednak gdyby mimo to została przyjęta w Polsce zasada t. zw. ślubów cywilnych i rozwodów, byłoby to netylko ogwałceniem przetośn religijnych katolików i praw Kościoła, ale nawet złupnieniem praworządności, której podatawą ma być nowy kodeks cywilny w Polsce.

Kwestję prawa rozwodowego należy traktować netylko z punktu widzenia religijnego, ale i ogólnie społecznego. Trzeba zwrócić uwagę, jak oplakane skutki na zdrowie i rozwój społeczeństwa sprowadza prawo rozwodowe. (Obserwy artykuł na ten temat znajduję się w „Przeglądzie Powszechnym“ nr. 506 str. 158 z roku bieżącego).

Klasycznym tego przykładem mogą nam służyć Francja i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

We Francji w czasie rewolucji wprowadzono sekularyzację małżeństwa i prawo rozwodowe. W parę lat później deputowany Mailhe mówił na Konwencie Narodowym: „Nie potraficie tak prędko zatamować tej fali zepsucia moralnego, jaka plynie w skutek owych nieszczęsných ustaw“. W roku 1804 obstrzono prawo rozwodowe; nie zapobiegło to jednak szeregiem się naduzyciom. Zło stało wzastalo; doszło do tego, że musiano znieść całkowicie prawo rozwodowe. Jednak to bolesne doświadczenie nie uleczyło całkowicie społeczeństwa francuskiego, bo oto dnia 27 lipca 1884 r. ponownie uchwalono prawo rozwodowe. I cóż dobrego przyniosło to prawo Francji? Okropne obniżenie moralności, dziesiątki tysięcy zarwanyh małżeństw (w roku 1924 — 23 599 rozwodów.). Możnaż rozzerwania związków. Obniżyło się znacznie poczucie obowiązku i odpowiedzialności. Świętości i stałość małżeństwa zostały zniszczone, otwierając drogę „wolnej miłości“, „wolnym związkom“ i „małżeństwom na próbę“.

Nawet spory i niesnaski małżeńskie stały się daleko częstsze, niż dawniej. Również liczba cudzołóstw i aktów gwałtu znacznie wzrosła. A cóż dopiero mówić o ognisku domowym?! Dzieci stały się ciętarem, którego starano się pozbyć. Dlatego też Francja dzisiaj glinie z braku dzieci. W Francji rocznie przerywa się ciągę czyli zabija około 300 000 dzieci, a przez kadza się poczęciu około 500 000. Takie oto skutki sprowadza na kraj prawo rozwodowe!

Czyż wobec tego polskie społeczeństwo pozwoli na to, aby i u nas coś po łobnego się stało? abyśmy zamiast rość, karłowacieli, a w konsekwencji posli na służbę do obcych!

Powinniśmy więc z całego kraju posypać się protesty pod adresem komisji kodyfikacyjnej i naszych ciał ustawodawczych: my nie chcemy demoralizacji naszych rodzin i depopulacji kraju; żądamy ślubów kościelnych i zachowania w całości prawa kościelnego i Bożego, bo tylko w ten sposób możemy mieć zapewnioną pomyślność naszych rodzin, społeczeństwa i państwa całego. Chcemy budować, a nie rujnować Polskę. Ks. Dr. A. Marchewka.

Kościół.

O! jak wspaniali kościół tu stoi, Dawny to świadek wielkiej świętości, Wnieśli go niegdyś dziadowie twoi, Tak pełni wiary, bratniei miłości. Jesteśmy braćmi kościoła, Obylmy w nim zawsze korna swe czola. Wiara podnosi, zbawienie nada, Gdzie wiary niema, wszystko przepada. Wejź do kościoła, tam duch mocniej, Módl się, Bóg dobry łaski rozsieje. — On ci otworzy bramy do nieba, Ale pobożnym być ci potrzeba.

Zagadnienia religijne w Jugosławiji.

Zgodnie życzeniem opozycji jugosławiańskiej złożył ministrowie podczas rżprawy nad budżetem sprawozdanie ze swej czynności, oraz z planów w swim resorale. Pierwsze szczegółowe expozé wygłosił w skup-szczynie minister wyznań religijnych M. Trifonowicz.

Tajemnica grobowca. Powieść z życia francuskiego.

38) — Ja sądzę, że to są raczej uderzenia sztyletu — zauważył komisarz do spraw sądowych. — Zobaczyćmy — odpowiedział lekarz. Poczem zwracając się do posługacza amfiteatru dodał: — Weź mokrą gąbkę i obmyj rany ze krwi, która je prawie całkiem zakrywa. Posługacz poszedł po wodę i gąbkę, poczem wykonał otrzymany rozkaz. Jodelet przyglądał się trupowi kobiety niby przez lupę, szukając jakiego śladu, któryby mógł zwrócić uwagę i ułatwić odkrycie tożsamości. Nie znalazł nic i zaczął się tak samo przypa-trywać trupowi mężczyzny. Nagle zadrżał i szybko się nachylił nad prawą ręką trupa leżącą na płycie marmurowej. Panie sędzio — rzekł po upływie sekundy — oto jest znak, o którym będzie dobrze pamiętać. I wskazywał palcem tatuowanie, znajdujące się na ramieniu. Wszyscy spojrzeli. — W istocie — odparł pan de Gibray — to może dopomóc do prędkiego poznania tego człowieka... Wnieć laurowy w środek którego znajduje się cyfra: 1848. — Pewno rok, w którym ten człowiek kazał sobie zrobić wykałanie — rzekł Jodelet... — A wyżej dwie szable na krzyż — dodał sędzia śledczy. — Dowód, że ten człowiek był żołnierzem! — zawołał agent.

Naczelnik wydziału śledczego wmszał się do rozmowy. — W każdym razie — rzekł — wykałanie to dowodzi, że ów człowiek nie należał do rodziny wyższego stanu. — Bywają synowie wielkich rodzin dobrowo'nie zaciągnięci, zatem proci żołnierze... — rzekł lekarz. — Pewno, ale ci nie pozwalają sobie wykałać na rękę dwóch szabli. — To prawda. Posługacz amfiteatru obmył rany. Doktor, mający trochę krótki wzrok, włożył szkiełko na oko i nachylił się nad ranami kobiety. — Macie panowie słuszność! — rzekł. — Oto jest-rana zadana sztyletem o trójkątnej ostrzu. Ręka, która uderzyła, nie była pewną swego ciosu. Kobieta musiała się energicznie bronić, przeszkadzając mordercy uderzyć pewno. — Czy pan przypuszczasz, że walczone? — zapytał pan de Gibray. — To rzecz widoczna. Morderca nie osiągnąwszy celu, zadał drugą ranę prosto w serce. XXV. Mówiąc te słowa, lekarz przyglądał się ranie w lewym boku. — Tym razem mordercy nie nie stało na przeszkodzie — dodał — ofiara już musiała utracić przytomność. — Proszę pana, chciej obejrzeć prawą rękę umarłej — rzekł sędzia śledczy. — W zaciśniętych palcach trzyma ona jeszcze prowień jasných włosów. Objasniono nas, że zabójca był jasnym blondynem. Jak pan sądzisz, czy to są jego włosy? — Zdaje mi się, że tak musi być z pewnością, gdyż to są włosy krótkie, wyrwane a nie ucięte.

Pan de Gibray wzięty włosy, zawinął w papier i schował do pugilaresu. Doktor rzuciwszy ostatnie spojrzenie na trupa kobiety, przeszedł do trupa mężczyzny i zadrżał, ujrzawszy otwartą ranę w lewym boku. — Te obadwa trupy zapewne zostały znalezione razem? — zapytał sędzię śledczego. — Nie panie, jeden na ementarzu Pere Lachaise, a drugi w powozie publicznym przy ulicy Ernestine. — Jednakże uderzone zostały tą samą bronią. — Czyś pan tego pewny? — Jeżeli nie pewny, to przynajmniej przekonany i pen to przekonanie podzielisz. Patrz pan na te rany. U kobiety są one dawniejsze o kilka godzin niż u mężczyzny są i pomimo zgniczenia mięśni kształt otworów jest u obojga podobny. Jeżeli rany mężczyzny są szersze, to dla tego, że broń została zagłębioną więcej, aż po rękójce, lecz ostre broni zostawiło ślady trójkątnej, pan to widzisz tak dobrze, jak i ja. Czyż się pan przekonał? — Przekonałem się i teraz i wprzódy — odpowiedział pan de Gibray — a przekonanie pańskie utwierdziło mnie. Tak jest, też sama broń, w tejże samej ręce uderzyła te dwie ofiary. Czyż nie mógłbyś pan nas objaśnić, o której godzinie te zbrodnie mogły zostać popełnione? — Doktor długo przyglądał się trupom. — Zgon kobiety nastąpił jakie dwadzieścia-cztery godzin temu — rzekł — mężczyzny dwanaście lub najwięcej czternaście. — Więc mylika jest niemożliwa zawołał pan de Gibray. — Młody blondyn, widziany przez świadka, wchodził właśnie o trzeciej po południu do grobowca. To on dał cios tej nieszczęśliwej. Drugie morderstwo popełnione zostało około pierwszej po północy w powozie Cadeta przez tegoż samego mło-

(Ciąg dalszy na odwrotnej stronie.)

W przemówieniu swem omówił on szczegółowo stosunki religijne w królestwie jugosłowiańskim. Zmowy jego przytoczamy następujące ciekawe szczegóły.

W Jugosławiji jest obecnie 13 wyznań religijnych. Liczebnie na pierwszym miejscu stoi wyznanie prawosławne, które liczy 5 632.000 osób, tj. 46,8 proc. Drugie miejsce zajmuje wyznanie rzymsko katolickie, do którego należy 4.750.000 osób, tj. 39,5 proc. Mahometan jest w Jugosławiji 1.338.000 tj. 11,1 proc., unitów 411.000, protestantów 214.000, żydów 64.000. Na wszystkie pozostałe religie przypada w Jugosławiji 17000 osób. Bezwyznaniowców liczy Jugosławija zaledwie 2000. W ostatnich czasach powstał w królestwie nowy kierunek religijny, znany pod nazwą religii starokatolickiej, a dążący do demokratyzacji kościoła, walczący uścisnie przeciwko absolutyzmowi w organizacji i administracji urzędów kościelnych. Starokatolicy domagają się również wprowadzenia języka narodowego do modlitw. Z ufjalnami kolami katolickimi stoją starokatolicy oczywiście na wejsannej stopie. Rząd jugosłowiański zachowuje względem wszystkich wyznań zupełną tolerancję, gdyż jest przekonany, że tylko w ten sposób może zapewnić państwu spokojny rozwój. Rząd wspiera również duchowieństwo wszystkich wyznań.

Po ekspozycji miniotra wywiązała się w skupiszczyźnie bardzo ożywiona debata, w której bardzo agresywnie występowali zwłaszcza przedstawiciele stronnictw katolickich. Federaliści kraccy i ludowcy słowieński wskazywali na to, że prawosławie krzywdzi religię rzymsko katolicką. Twierdzenia to wywołały wielkie obruszenie na ławach sądyków, demokratów i mshometan. Bardzo nieprzychylnie przyjęto również oświadczenie ludowca słowieńskiego Klekka, że stronnictwo jego zasiada w skupiszczyźnie na życzenie Watykanu.

## Wieczność.

Wloką się szare godziny  
I przepadają gdzieś w bezdni,  
Wszystcyśmy, bracie, wszyscyśmy  
Jako pielgrzymi przejeździ.

Przychodzimy, gdzieś w Nieznanego,  
Ochodzimy, kiedyś w Nieznane,  
Obce nam dziełaj, dalekie,  
Co wczoraj było kochane.

Co dzisiaj było bez miary,  
Jutro się ciszej ułoży,  
Co dzisiaj szczeniłem bezkresnem,  
Jutro ból nowy przysporzy.

Świat nam oberzą przygodną  
W drodze do cichej mogiły,  
Lubież go można serdecznie,  
Nie trzeba kochać nad siły.

Bo to oberzą przygodna,  
Nie dom ojcowski, serdeczny,  
Trzeba z niej odejść, mój bracie,  
Gdy Bóg zawoła przedwieczny.

Wloką się szare godziny  
I przepadają gdzieś w bezdni,  
Wszystcyśmy, bracie, wszyscyśmy  
Jako pielgrzymi przejeździ...

dzieńca. Godziny zgadzają się doskonale. Jeszcze jedno pytanie, doktorze.

— Proszę, pytań pan, jestem na rozkazy.  
— Dla jakiej przyczyny miał zamordowany człowiek rękę na temblaku?  
— Czy pan jesteście tego pewny?  
— Tak jest, powiedział nam o tem stangret.  
Doktor długo i bacznie oglądał obie ręce, dotykał mięśni muskułów, zginał w stawach.  
— Nie widzę — rzekł — żadnego wybitcia ze stawu, żadnego stłuczenia, żadnej blizny po dawnej ranie, albo po świeżej, zatem nie rozumiem, dla czego ten człowiek nosił rękę na temblaku.  
— W tej sprawie wszystko jest tajemnicze! — szepnął pan de Gibary. — Doktorze — dodał — skończył pan oględziny?  
— Tak jest... Pozostaje mi tylko spisać protokół.

— To dobrze. Teraz nic nie sprzeszkadza do wystawienia trupów na widok publiczny i chciałbym aby to nastąpiło natychmiast, gdyż mi idzie o to, aby tożsamość trupów była jak najprędzej sprawdzona...

Posługacze zabrali się do przeniesienia ciała na pochylę płyty Morgi, gdy tymczasem lekarz w towarzystwie urzędników przeszedł do kancelarii, gdzie spisywał protokół.

— Proszę pana o papier znalezionej w kieszonce od kamizelki — rzekł pan de Gibary do nadzorcę.  
— W tej chwili.

I otworzyłszy szafkę stojącą w kącie, wyjął z niej papier złożony i podał go sędziemu śledczemu.

Ten rozwinął go i wyjął z niego drugi papier, złożony w osmioro, który z kolei rozłożył. Był to pół arkusza w 18 o polinowany, z wycięciami długimi na półtora centymetra, zupełnie podobnie do tego,

## Odezwa.

### W siedmsetną rocznicę śmierci św. Franciszka z Assyżu.

Na rok bieżący 1926 przypada siedmsetlatnia rocznica śmierci św. Franciszka z Assyżu, tej bezspornie najpiękniejszej postaci średniowiecza i wielkiego Patriarchy, — który pragnąc ludzkość całą zwrócić z dróg błędnych ku Chrystusowi, nie ograniczył się li tylko do ustanowienia życia ściśle zakonnego, lecz prócz tego plomiennem swem sercem objął resztę ludzkości, i wielkiej rzetelności chrześcijańskiej zmuszanej pozostać w świecie poddać reguły i wskazówki życia w swym III Zakonie tak zwanym: „świeckim“. Tym sposobem zasłużył się wielce i wierze i współbrzołom swoim; rzucił nowe podwaliny pod społeczną reformę, gdyż potrzebna idsa tego III Zakonu utrwałała w sercach Chrystusowe zasady, zagrzewała do cnał wzniosłych, szczepiała miłość i zwięźle wśród ludzi braterstwo, a tem samem stanowała silny hamulec na wszelkie zapędy niewiary, mętnych obłądów i społecznych wyrotów. Także i dlatego stał się Franciszek z Assyżu tak przyrąjącą za serca i przedzielną postacią, że był przyjacielem wszystkich niedołą znękanym, opiekunem robozego ludu, ewangelicznym propagatorem dobrowolnego ubóstwa u bogatych i wielkim miłośnikiem ubóstwa u ubogich. Ubogim zalecał, aby korząc się przed wolą Bożą cierpliwie poprzestawali na swym losie, — a znow bogatym i możnym z naciskiem przypomniał ich obowiązek miłości i aby hojną jałmużną torowali sobie drogę do nieba. Koł tym sposobem urzącał klas biednych; jedną je z bogatymi; uczył ich nikomu nie zazdrościć. Uspokajał starcawą nienawiść tych co pozabawieni wszystkiego... do tych co posiadają wiele. Spałal i zamacniał na tej drodze rozluźnione węzły społeczności chrześcijańskiej... Słowem: nie było głębszej polityki nad politykę tego, którego zwano „szaleńcem“. Był nim w oczach zmaterjalizowanego świata, bo co prawda: niemal do szaleństwa ukochał miłość... miłosierdzie... i ubogich. To też lud zbiedzony i znękaný zwal Franciszka z Assyżu swym aniołem opiekuńczym, ojcem i orędownikiem i zarówno jego jak i jego uczeni uważał za swe najlepsze przyjaciół i obrońców. Za tę ewangelięż działalność Kościół Boży noscił i podnosił wysoko Franciszka z Assyżu. Papież Grzegorz IX jeszcze za życia zwal go „chorążyim i strażnikiem kościoła“ — we 2 lata po jego śmierci zaloczył go w poczet świętych, — a w dalszym ciągu dwudziestiesiedmiu papieży podnosiło w swych bulach jego niezrównane zasługi i cnoty. Takie to niewykłone i wybitne znaczenie miał zawsze i ma św. Franciszek z Assyżu w dziełach Kościoła — i w dzisiejszym świecie.

Toż nie dziwnego, że gdy obecnie zbliżyła się siedmiowiekowa rocznica śmierci tego wielkiego służy Bożego, to stolica Apostolska pierwsza dała hasło do uroczystego obchodu tego pamiętnego skonu. Ojciec święty Pius XI w swem przemówieniu do generałów zakonów serafickich zaznaczył, że jest jego życzeniem, żeby przez rok cały obchodzono uroczystości 700 letnią rocznicę śmierci Franciszka, przyczem dodał: że ten jubileusz nie dotyczy li tylko synów i córek duchownych serafickich Patriarchy, lecz wszystkich wiernych Chrystusowi.

Na tę petycję papieża — pierwsze to przygotowane jubileuszowego obchodu przystąpiły Włochy.

W ślad za tem poszły prawie wszystkie narody europejskie i zamorskie. Wszędzie potworzyły się poważne komitety krajowe i lokalne, które wzięły sobie za zadanie tę jubileuszową rocznicę w myśli żywych papieskich rozszerzyć do znaczenia ogólnie narodowego obchodu — utrwalając pamiętkę tej rocznicy więzkim dziełem miłosierdzia. I u nas w Polsce za inicjatywą Prowincjałów zakonów serafickich zawiązał się pod protektoratem Nuncjusza Apostolskiego i Episkopatu Polskiego obszerny komitet jubileuszowy w którego skład weszły wybitne jednostki wszystkich warstw społecznych Krakowa.

Komitet ten uchwałil:

1 Główny ogólny — polski obchód jubileuszowy odbędzie się w Krakowie, w dniach 2, 3 i lipca 1926 roku w sposób jak najbardziej uroczysty. Do przybycia na ten obchód główny zaprasza Komitet wszystkich ocościeli św. Franciszka z Assyżu Szczegółowy program obchodu będzie osobno ogłoszony.

2. W wszystkich innych miejscowościach poza Krakowem, prosi Komitet duchowieństwo miejscowe o zawiązywanie komitetów lokalnych, celem zorganizowania jak najliczniejszego udziału w obchodzie krajowym, oraz urządzenia w ciągu roku jubileuszowego 1926/27 na wzór głównego obchodu, obchodów miejscowych.

3. Członkowie komitetów miejscowych wchodzić do skład ogólny — polskiego komitetu.

4. Dobrowolne ofiary na urządzenie obchodu połączonego ze znacznym udziałem Miłosierdzia, należy przysłać Komitetowi głównemu w Krakowie, czekiem P. K. O. Nr 151 663 rach. Generalnego Sekretariatu III Zakonu w Polsce.

Komitet jubileuszowy wykonawczy.

## Rozmaitości.

**Powodzenie głodomora.** Słynny głodomór Jolly występuje obecnie z wielkiem powodzeniem w Berlinie. W ciągu pierwszego tygodnia głodomów w szklanej klatce, odwiedziło go przeszło 30000 osób. Ponadto Jolly otrzymał w tym czasie aż 500... propozycji małżeńskich.

Widocznie praktyczne Niemki są zdania, że dobrze jest w tych ciężkich czasach mieć męża, który nie ma jej, ale dużo zarabia...

## Wesoły kącik.

### Szlachetny.

— Muszę pana jednak uprzedzić, że ostatni kryzys pozbawił mnie zupełnie majątku, tak, że córka moja, o której rękę pan prosi, nie będzie miała ani grosza poślugu!

— Mój Boże, nie o tem nie wiedziałem. Ale w takim razie byłbym prawdziwie człowiekiem bez serca, gdybym po tych stratach zabierał panu jeszcze jedną córkę!

### Po zabawie.

— No i jak się bawiliście?

— Moja żona świetnie.

— A ty?

— Stałem jak parasol w kącie, pochląłem się jak mysz pod miotłą, namiętalem się jak głupi do sera, a wyszedłem jak Zabłocki na mydle.

### Nasze dzieci.

— Ojcie, daj miłoty.

— Na co ci potrzebny złoty?

— Na dale stół żabrak, chcę mu dać 50 groszy.

Martel pobiegł po dorozkę, która się potoczyła za powozem, zajętym przez urzędników.

Do „Bareaux Verts“ przyjechano o wpół po czwartej.

W kilku słowach objańniono właściciela zakładu o co idzie i ten oświadczył gotowość odpowiadania na pytania, jakie mu mogą być zadane.

— Czy pan pamiętasz wszystko? — zapytał go pan de Gibary.

— Doskonale. Zaczęłem zamykać okiennice. Naprzeciwko zobaczyłem, że jakiś jegomość przyglądał się trzem dorozkom, stojącym przed domem. Jegomość ten zbliżył się i zapytał, czy który z nich nie był wolny.

„Naturalnie, nie wiedziałem o tem.

„Wszedłem do sali i powtórzylem zapytanie stangretom, którzy grali i pili.

„Jeden z nich wstał, zapłacił rachunek i zabrał pasażera.

„To ten, poznał go bardzo dobrze rzekł restaurator wskazując na Cadeta.

— Czyś pan widział owego jegomością z twarzy? — zapytał sędzia śledczy.

— Nie bardzo, bo był obwiązany szerokim szalem, ale mogę poświadczyć, że miał jasnoblonde włosy, także same faforyty i nosił binokle.

— Czy dobrze mówił po francusku?

— Jak my obydwa. Tylko akcentem cudzoziemskim...

— Jakim?

— Północnym, jak mi się zdaje.

— Która była godzina?

— Trzy kwadrans na dwunastą. O tej porze zwykłe zamykać okiennice.

— Czy pan nie masz co szczególnego do powiedzenia o tym człowieku w binoklach?

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Myka o działalności stowarzyszenia w 5-ciu latach; druba Kędzierskiego o pracy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego i druba Smolińskiego o rozwoju kasy. Z powyższych sprawozdań wynika pomiędzy innymi, że stowarzyszenie owocnie i sprężysto pracowało, czego dowodem jego rozwój w roku 1925, przynoszący mu wzrost 50 proc. członków. Dalej koronowskie stowarzyszenie jedyne z Poznańskiego i Pomorza wysłało 28 druhów na 1 zlot młodzieży w Częstochowie. Po referatach powyższych nastąpiły dobrze udane deklamacje druhów, po których zabral głos druh przez Szews, dając pogląd na pracę stowarzyszenia i wspominając o zmarłych druhach, których pamięć uczono 1 minutom milczeniem. Potem podniósł prezes w serdecznych słowach zasługi ks. pa trona Zelaznego, który jest założycielem tegoż stow. W uznaniu jego zasług wręczył mu druh przez dyplom. Do głębi wzruszony przyjął ks. patron to odznaczenie, i wygłosił wykład o potrzebie Stow. Młodzieży. Potem składali delegaci poszczególnych towarzystw swe życzenia. Po wspólnej kawie druhowie wystąpili ze śpiewami.

**Ostatnie telegramy.**

**O agitację strejkową na wsi.**

O odpowiedzi na interpelację posła Ossowskiego i tow. w sprawie komunistów rolnych, otrzymujących na agitację strejkową w rolnictwie zasiłki pieniężne z

Rosji Minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że fakty, podane przez interpelantów są znane Ministerstwu spraw wewnętrznych. Odpowiednie zarządzenia były wydane, w wyniku czego winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności karno sądowej.

**Zamachy w Londynie.**

Nieznany osobnik rzucił petardę w sali związku kawalerów św. Patryka, podczas bankietu, w którym uczestniczył Baldwin. Od petardy zapalił się dywan, jednakże płomienie natychmiast ugaszono.

Nieznane osobistości, jadące samochodem, rzuciły petardę gazową w okna restauracji, w której podówczas znajdował się następcą tronu ks. Walji.

**Pogłoski o ustąpieniu Chamberlaina.**

Z Londynu donoszą, że pogłoski o bliskim ustąpieniu Chamberlaina są nieprawdziwe.

**Skazanie fałszerzy banknotów w Hadze.**

W wyniku rozprawy przeciwko fałszerzom banknotów frankowych Jankowicz został skazany na 3 lata więzienia, Markowski zaś i Markiewicz na 2 lata więzienia.

**Brusy.** W niedzielę dnia 21 bm. zaraz po głównym nabożeństwie odbędzie się na sali p. Przewalskiego zebranie Kółka Rolniczego na którym wygłosi referat inżynier rolnictwa p. Jan Kreft z Kosobud. Również uprasza się wszystkich, którzy korzystali i spia

cili lub niespłacili z pożyczki siewnej w roku ubiegłym aby wysokość tej pożyczki do Kółka zgłosili.

**Ogorzeliny,** pow. Chojnice. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się dnia 21 marca br. o godz. 4 popoł na sali p. Wallanda. Zarząd.

**Czersk.** Czesz Pieśni! Lekcje Tow. śpiewu „Harflarz” odbywają się odąd regularnie w każdy wtorek o godz. 8 wiecz. u p. Brzezińskiego. O liczny udział wszystkich członków oraz miłośników pieśni uprzejmie prosil Dyrygent.

**Szatarpny,** pow. kościerski. Kółko Rolnicze. Zebranie Kółka odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 18 tej w Szatarpach w lokalu zwykłym.

**Gielda Gdańska.**

100 zlot. dnia 20 marca 1926 r. 65.36 guld. gd.  
**Kurs dolara w Warszawie.**  
dolar dnia 20 marca 1926 r. 7 95 zł.

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor naczelny: Leon Formański  
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.  
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.” w Chojnicach.

**Państwowe Nadleśnictwo Gieldon, poczta Meckal**

sprzeda przez submisję drewno użytkowe wyrab 1926 r. **dnia 31 marca 26. o godz. 10 przedp. w kancelarii Nadleśnictwa**

Nr. losu	Leśnictwo	Oddz	Szt.	sosnowe dłuższe użytkowe klasa				Razem m <sup>3</sup>	Odległość od stacji kolejowej
				I. m <sup>3</sup>	II. m <sup>3</sup>	III. m <sup>3</sup>	IV. m <sup>3</sup>		
1.	Olszyny	82	686	39.46	281.83	224.46	57.18	602.93	4.5 km
2.	Olszyny	95	—	16.66	56.88	—	—	73.54	4.5 km
3.	Plecno	195	8.52	87.31	89.90	—	—	185.73	1.0 km
4.	Ostrowo	159	11.44	83.91	67.27	—	—	162.62	2.5 km.
5.	Okręglik	39	—	4.19	25.10	—	—	29.29	5.0 km

Pisemne oferty należy ostemplowane i zalakowane należy wnieść do **dnia 31 marca br. godz. 9.45 przedp.** Otwarcie ofert nastąpi o godz 10 przedp. wobec przybyłych kupców. Cenę należy podać za każdy los osobno w złotych i groszach za 1 m<sup>3</sup> z oświadczeniem, że oferentowi znane są warunki sprzedaży i że zgadza się w zupełności na takowe bez zastrzeżeń. Nadleśnictwo zastrzega sobie małe różnice w jakości lub kubaturze. Zatwierdzenie ofert zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy wedle swej woli i uznania.

**Państwowy Nadleśniczy.**

675

**Licytacja przymusowa!**

Celem pokrycia zaległości podatkowych odbędzie się **w czwartek, dnia 25 marca 1926 r.** o godz. 10 przed południem na podwórzu dominjalnym w Cisewiu sprzedaż rozmaitych przedmiotów; między innymi będą sprzedawane:

- 2 damskie siodła, 2 męskie siodła, uszkodzone,
- 3 półsorki wyjazdowe, 2 półsorki uszkodzone
- 3 siatki na konie, 1 wóz, roboczy na resorach, rolwaga, 1 parownik pojemności około 300 l.
- 1 pita tarczowa do zapędu parowego, 1 waga do ważenia bydła, 1 waga decymalna i jeden motor elektryczny z kompletnem urządzeniem.

676

**Egzekutor Powiatowy.**

**Licytacja.**

Celem pokrycia należności skarbowych odbędzie się w Czersku **w piątek dnia 26 marca 1926 r. o godz 11 przedp.** na rynku sprzedaż licytacyjna najwięcej dającym za gotówkę następn. przedmiotów:

- 1 gramofon, 1 kanapa, większa ilość chołwek, skóry, towary kolonialne, 40/4 beczek piwa, większa ilość desek sosnowych i brzożowych, 1 waga do bydła, 1 maszyna do wiercenia, 1 kuźnia polna, 3 świnię, 1 pita kolistą, 25 centnarów żelaza kowalskiego, gwoździe oraz części maszyn rolniczych.

O tem zawiadamia sekwestator przy Urzędzie skarbowym popatków i opłat skarbowych w Chojnicach, Chojnice, dnia 17 marca 1926 r. 671

**Kurs kierowców samochodowych Braci Cierpiatkowski h**

w Toruniu, Chełm. Szosa 33. Tel. 1471. Co 1 go każdego miesiąca zaczyna się nowy kurs 3 miesięczny dla zawodowców i 2 miesięczny kurs dżentelmeński.

**Remont Samochodów! Garaże! Części zamienne!**

**Stenografii wyczu**

wszystkich listow-nie bezpłatnie, celem propagandy.

**Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara. Warszawa Krucza 26.**

**Idealem wszystkich pań**

jest delikatna cera, świeży, młody wygląd, biała i miękka skóra. Aby te zalety osiągnąć trzeba się myć tylko mydłem Hilfowo mlecznem „Ergasta.”

Do nabycia **w Brusach A. Kiedrowski, Skład Kolon. Jan Pański, Skład kolonialny w Chojnicach**

**Kazimierz Żak, Drogerja.**

Poszukuje się od 1-go kwietnia dobrze poleconej pierwszej

**pokojowej**

ze wst. najchętniej z ładnym prawowaniem. Kandydatki skromne z kilkoletnią już praktyką o miłym charakterze, uprasza się przesłać odpisy świadectw i warunki pod adresem

**Majętność Trzeizany, pow. Sepólno. 635**

Koń, deski całowe i amerykań (selbstfahrer) na sprzedaż albo na zmianę na powóz.

**Powózki do Niemiec, dorózkę do chrztu dostawia Wirkus**

Młyńska 20. Telefon 25.

**KINO NOWOŚCI**

W sobotę, niedzielę i poniedziałek o godz. 8. o godz. 6 i 8 1/2. o godz. 8. (20-22 marca)

**Dziś w sobotę o godz. 8-mej.**

Wielka premiera dawno oczekiwanego filmu p. t.

**KULTURA CIAŁA**

Wielki hymn na cześć klasycznego ciała! Film poświęcony nowoczesnym metodom kultury cielesnej!

**Motto:**  
Zdrowie jest największym szczęściem!  
W zdrowym ciele zdrowy duch!

670

Ochroną przed wiatrem i deszczem są **plaszczki nieprzemakalne**

Plaszczki gumowe damskie i męskie we wszystkich wielkościach poleca **O. WEILAND,** Gdańska 3. tel-188

Wykonanie plaszczki według miary. **Dworcowa 10.**

**Kowal**

żonaty na stałą posadę może się zgłosić. 681

**Młyn Pawłowo. Umeblowany pokój**

od zaraz lub 1. kwietnia do wynajęcia. 672  
Plac Królowy Jadwigi nr. 3.

**Pocztówki z widokiem Chojnic i okolicy** poleca w wielkim wyborze **Księgarnia Dzienn. Pomorskiego.**

**Restauracja Leśna Krause — Wilhelminka.**

W niedzielę dnia 21. 3. 1926 r.

**KONCERT przy kawie.**

Wstęp - wolny.

**Przetarg targowiska bydłowego, roli i łąki gminnej oraz wyszynku na targowisko.**

W sobotę, dnia 27. 3. br. o godz. 9 przedp. odbędzie się na sali posiedzeń w ratuszu, **przedzierżawienie targowiska bydłowego, roli i łąki gminnej oraz wyszynku na targowisko przy ulicy Starogardzkiej.**

Warunki dzierżawy ogłoszone będą w terminie. Czersk, dnia 17 marca 1926 z. 678 **Ziętara, soltys**

**Licytacja przymusowa**

We wtorek, dnia 23 bm. o godz. 3 popoł. sprzedam w Płocinie, leśniczówka, stacja kolejowa Gutowiec u pana Lesieckiego najwięcej dającym za gotówkę **1 sztucer myśliwski.**

Licytacja odbędzie się na pewno. **Winkowski 679** kom. sądowy, Chojnice.

W czwartek, dn. 25. 3. br. o godz. 11 przedp. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającym za gotówkę na majątku p. Różka w Zabnie (pow. chojnicki) **100 owiec Wrzesiński** egzekutor powiatowy.

**Webin**  
Najlepsza pasta do obrowia